

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 38 WARSZAWA, 20 WRZEŚNIA 1953 R. CENA 30 GR

O naradach wytwórczych w MOZ i ZOZ

Tegoroczne konferencje sierpniowe nie tylko postawiły przed nami najważniejsze na obecnym etapie zadanie — kształtowanie naukowego światopoglądu i wychowanie w duchu moralności socjalistycznej — lecz równocześnie wskazały, że to zadanie wykonać można tylko przez sumienne i prawidłowe realizowanie programów nauczania. Od pierwszego dnia nauki nauczyciele we wszystkich szkołach z wielkim zapałem przystąpili do realizacji tego zadania. Trzeba jednak pamiętać, że o wynikach naszej działalności decydować będzie nie tylko zapał i właściwy stosunek emocjonalny do pracy, lecz także nasz stopień przygotowania ideologicznego i zawodowego. Tegoroczne zadania stojące przed szkołą są tym bardziej odpowiedzialne, że wszyscy pragniemy przez wydane zwielokrotnienie wyników naszej pracy jak najgodniej uczcić X-lecie Polski Ludowej.

Naszą związkową formą pomocy nauczycielowi w jego walce o wyniki nauczania i wychowania będą narady wytwórcze organizowane w ZOZ i MOZ. Doświadczenia nasze z tej dziedziny są jeszcze bardzo skromne, nie unikaliśmy bowiem licznych błędów, jednak dotychczasowe osiągnięcia przekonują nas, że narady wytwórcze mogą i powinny koniecznie i skutecznie pomóc nauczycielowi w jego pracy.

Jaki cel stawiamy nauczycielskiej naradzie wytwórczej w ZOZ czy MOZ? Celem narady wytwórczej powinno być mobilizowanie i organizowanie mas nauczycielskich do walki o doskonałość pracy w szkole, poprzez jak najszerzej prowadzoną akcję zbierania, systematyzowania i upowszechniania doświadczeń przodujących nauczycieli. Jakże często bowiem w szkole, gdzie nagminnie szwankuje np. ortografia czy gramatyka, znajduje się jeden zasłużony, doświadczony pedagog, który uzyskuje wyjątkowo dobre wyniki w tym zakresie. Jednak często te sposoby i metody są znane tylko jemu i wielki zasób pedagogicznego doświadczenia takiego kolegi nie przyczynia się do podniesienia wyników z ortografii i gramatyki w całej szkole. I właśnie narada wytwórcza, wydobywając na jaw i upowszechniając doświadczenia tego nauczyciela, może pomóc w sposób realny nauczycielom w walce z plagą błędów ortograficznych i gramatycznych.

Narada wytwórcza, nie będąc mechanicznym powtórzeniem posiedzenia rady pedagogicznej (czym często zastępowała się jej brak w naszej pracy związkowej). Nie trzeba specjalnie rozwodzić się na ten temat, że dobra narada wytwórcza ma bardzo ważne znaczenie wychowawcze. Wyraża ona w nas poczucie współodpowiedzialności za całokształt pracy szkoły, uczy socjalistycznego stosunku do pracy, krystalizuje w każdym członku kolektywu poczucie szerszej, koleżeńkiej odpowiedzialności za swoją pracę. Narady wytwórcze winny stać się miejscem swobodnej, twórczej krytyki odolnych błędów zarówno poszczególnych nauczycieli, jak i pracowników administracji szkolnej, kierowników i dyrektorów. Dobrze przeprowadzona narada wytwórcza pogłębia umiejętność posługiwania się orężem krytyki i samokrytyki — podnosi więc nie tylko kwalifikacje zawodowe, lecz umacnia także postawę ideowo-polityczną nauczyciela.

Niemniej ważne znaczenie posiada narada wytwórcza dla samokształcenia nauczyciela. Jest bowiem rzeczą jasną, że aby w zasadniczy sposób podnieść swą pracę na wyższy poziom, zastosować lepsze metody, nie wystarczy tylko wysłuchać sprawozdania z doświadczeń przodującego nauczyciela, lecz trzeba także pogłębić swą wiedzę teoretyczną, przestudiować odpowiednią literaturę, zastanawiać się nad doświadczeniami innych szkół. Dopiero wtedy można w wydajny sposób ulepszyć własną pracę.

Dlatego właśnie teraz, gdy we wszystkich ZOZ i MOZ przystępuje się do planowania pracy na I półrocze br. szkolnego, trzeba aby komisje szkolno-pedagogiczne pamiętały, że główną formą ich działalności są właśnie narady wytwórcze, których wyniki zależą wyłącznie od systematycznej, planowej i konsekwentnej pracy naszego kolektywu.

Upowszechniajmy więc narady wytwórcze! Niech staną się one orężem w walce o coraz lepsze wyniki naszej pracy pedagogicznej!

Niech służą skuteczną pomocą w kształtowaniu podstaw naukowego poglądu na świat u dzieci i młodzieży!

Podczas ostatnich konferencji sierpniowych tak w dyskusji plenarnej, jak zwłaszcza w toku obrad sekcji, wiele mówiło się na temat narad wytwórczych. Dyskusjanci stwierdzili, że narady takie wiele im pomogły w pracy zawodowej. Wśród wniosków złożonych w czasie konferencji sierpniowych liczne zawierają postulaty, aby narady wytwórcze stały się powszechnie prowadzoną formą działalności związkowej.

Trzeba jednak stwierdzić, że dość żywotowo przeprowadzone narady wytwórcze w ZOZ i MOZ, niedostatecznie kierowane przez instancje związkowe, spowodowały dużą niejasność w rozumieniu istoty tej formy pracy.

Podsumowując ten temat na łamach „Głosu Nauczycielskiego” pragniemy zarówno zainicjować wymianę doświadczeń z tej dziedziny, jak również podjąć próbę sprzecywanienia niektórych pojęć związanych z naradami wytwórczymi.

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że często mianem narady wytwórczej, organizowanej przez ZOZ lub MOZ, określano zebranie nauczycieli, rodziców i przedstawicieli władz mające głównie na celu zabezpieczenie potrzeb gospodarczych szkoły. Mimo że wyniki takiego zebrania niekiedy poważnie przyczyniały się do rozwiązania ważnego zagadnienia — bazy materialnej szkoły, to jednak zebranie takie w żadnym wypadku nie spełnia tych wymagań, jakie stawiamy naradzie wytwórczej.

Kiedy indziej znowu usiłuje się przedstawić jako naradę wytwórczą takie zebranie pracowników szkoły, na którym podsumuje się zobowiązania z okazji historycznych rocznic. Bywają i takie „narady wytwórcze”, które dają okazję do napastliwej, wulgarniej „krytyki”, zafatowania osobistych porachunków.

Przytaczając powyższe fakty, nie możemy ani na chwile pomniejszyć osiągnięcia tych ZOZ i MOZ, które rozumiejąc istotę narady wytwórczej uczyniły ją orężem w walce o podniesienie kwalifikacji zawodowych nauczycieli, pomagali tym samym w osiąganiu lepszych wyników w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży.

Opierając się na doświadczeniach tych właśnie ogniw związkowych postaramy się spręczyć organizację i tematykę narady wytwórczej.

W szkolnictwie ogólnokształcącym występują dwa typy narad wytwórczych. Jeden — prowadzony w zasadzie przez międzyzakładowe organizacje związkowe i drugi — organizowany przez zakładowe organizacje związkowe, w danej szkole.

Mając na uwadze fakt, że w szkołach o 2, 3, a nawet 4 nauczycielach trudno jest przeprowadzać posiedzenia rady pedagogicznej na takim poziomie, jak to ma miejsce w szkole o większej liczbie nauczycieli, narady wytwórcze organizowane przez MOZ — zwłaszcza na wsi — będą więc miały częściowo również charakter wspólnego zebrania rad pedagogicznych szkół położonych w danym terenie.

Shodne wydaje się, aby takie organizacje planowały pięć narad wytwórczych w ciągu roku szkolnego.

Pierwsza, poprzedzająca rozpoczęcie roku szkolnego, winna zająć się gruntownym omówieniem dorobku i wniosków płynących z konferencji sierpniowych. Ważne jest tu bowiem wykorzystanie upowszechnionych w czasie konferencji sierpniowych

sztych wychowawca danej szkoły przedstawi swoje doświadczenia pracy z klasą, rodzicami, środowiskiem i nauczycielami. Dyskusja na ten temat ujawni, rzecz jasna, dalsze cenne doświadczenia innych wychowawców klasowych, wykaże błędy i niedbalstwa, co w sumie przyczyni się do podniesienia poziomu pracy wychowawczej wszystkich nauczycieli. Narady miesięczne będą także twórczym łączeniem teorii pedagogicznej nabytej przez samokształcenie z codzienną praktyką zawodową.

Innym zagadnieniem może być współdziałanie nauczyciela z organizacją młodzieżową, upogodowanie nauczania i wiele innych. Słuszne wydaje się, aby podczas tegorocznych narad wytwórczych upowszechnić ruch zainicjowany zobowiązaniem kol. Hawlickiego, przeanalizować realizację zobowiązań itp. Narady takie winny stać się typowymi dla zakładowych organizacji związkowych, a wydaje się, że w żadnym wypadku nie będą powtarzaniem posiedzeń rad pedagogicznych.

Mógłby ktoś postawić zarzut, że stosując te dwa typy narad zagubimy tak istotne zagadnienie, jak sprawy bytowe nauczycieli, zagadnienia związkowej pracy kulturalno-oświatowej itp. Jest jednak rzecz zrozumiała, że zarówno w toku pierwszego typu narady, jak i drugiego nie można ustalić właściwych form pomocy poszczególnym nauczycielom, nie biorąc pod uwagę ich specyficznych trudności bytowych czy potrzeb kulturalnych. Na każdej naradzie, niezależnie od jej tematu głównego, znajdziemy czas na to, aby omówić sprawy dotyczące bytu i życia kulturalnego nauczyciela, szczególnie że sprawy te zwykle ściśle wiążą się z pracą nauczyciela.

Nie zawsze wiemy dokładnie, kto powinien uczestniczyć w naradzie wytwórczej. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że powinien brać w niej udział bezwzględnie cały personel zatrudniony w szkole. Przez narady wytwórcze należałoby uświadomić zwłaszcza pracownikom fizycznym, że ich postawa i praca ma także poważny wpływ na osiągnięcie wyników w nauczaniu i wychowaniu młodzieży. Każdy pracownik fizyczny winien zrozumieć, że jest współodpowiedzialny za wychowanie dzieci i młodzieży.

Na naradzie wytwórczej można zaprosić przedstawicieli wydziału oświaty, zwłaszcza wychowującego daną szkołę.

Zaproszenie przedstawicieli aparatu doskonałości kadr oświatowych zabezpieczy

nas często przed upowszechnianiem efektywnych, ale w istocie swej niewłaściwych metod pracy pedagogicznej.

Przy omawianiu niektórych zagadnień pożądana będzie niewątpliwie obecność przedstawicieli komitetu rodzicielskiego.

Ważna jest również sprawa dokumentacji. Szczególne znaczenie ma tu zachowanie i udostępnienie tekstu referatu omawiającego węzłowe zagadnienia rozpatrywane na naradzie wytwórczej, zwłaszcza jeśli pokazuje dobre metody pracy dydaktyczno-wychowawczej, gdyż może stać się podstawą do opracowania przez cały kolektyw odczytu pedagogicznego na ten temat.

Również ważnym dokumentem jest szczegółowy protokół z dyskusji, utrwalający on bowiem dorobek całego kolektywu.

Wreszcie niezmiennie istotne są wnioski. Część ich odnosić się będzie bezpośrednio do rady miejscowej i kierownictwa szkoły, jak również do poszczególnych członków ZOZ czy MOZ. Będą jednak i takie, które zwrócą uwagę administracji szkolnej na konieczność zmiany stylu wizytacji czy hospitalacji, na sprawy bytowe nauczyciela i szkoły itp.

Inne znowu będą mobilizowały aparat doskonałości do szczególnej opieki nad nauczycielami mniej doświadczonymi, do częstszych wyjazdów instruktorów na teren szkół wiejskich itp. Jeszcze inne spręczą postulaty w zakresie samokształcenia, pracy kulturalno-oświatowej, czytelnictwa, spraw bytowych.

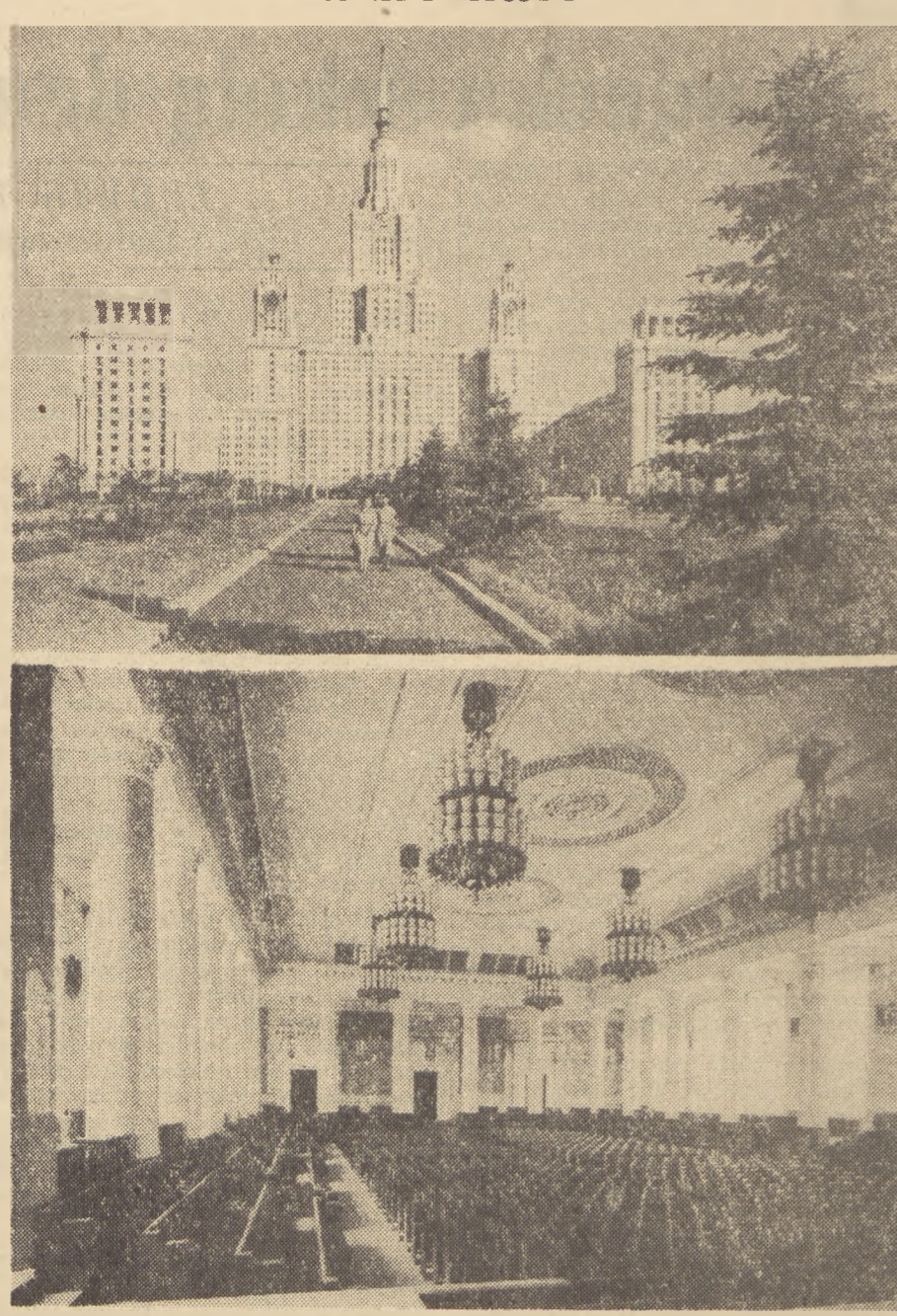
Dokumentacja narady wytwórczej ma w naszych warunkach także i to znaczenie, że nowoprzybywający do szkoły nauczyciel, zwłaszcza młody, może po zapoznaniu się z dorobkiem swoich kolegów czy poprzedników oprzeć się na ich doświadczeniach i szukać dalszych, jeszcze lepszych metod pracy.

Komisje szkolno-pedagogiczne planując i organizując narady wytwórcze wezmą pod uwagę fakt, że już dzisiaj powinniśmy przygotować się do realizacji zadań oświatowych, które wynikają z programu Frontu Narodowego w zakresie upowszechnienia szkoły 11-letniej.

Ta wspaniała perspektywa rozwoju oświaty w Polsce Ludowej i osobiste rozwoju nauczyciela winna nas zachęcić do tego, aby przez dobre organizowanie narad wytwórczych pomóc ogółowi nauczycieli w wypełnianiu ich patriotycznego obowiązku, w ich dalszym osobistym rozwoju.

STANISŁAW MACH

Wspaniałe gmachy uniwersytetu w Moskwie



W dniu 1 września przekazano do użytku potężny kompleks gmachów Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa, zbudowanego na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie w latach 1949-1953. Ten wspaniały Pałac Nauki składa się z 27 głównych i 10 pomocniczych gmachów wielopiętrowych. Na zdjęciu u góry: ogólny widok głównego gmachu. Na zdjęciu u dołu: aula uniwersytecka.

Rozpoczęły się przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W całym kraju rozpoczęły się obecnie przygotowania do obchodów Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który trwać będzie w bieżącym roku od 8.X do 8.XI.

Miesiąc obchodzony będzie pod hasłem: „Pogłębijmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodem ZSRR — strzeżmy jej jako najwęższego skarbu, jako ostoję pokój, niepodległości i rozkwitu naszej ojczyzny”.

W wielu szkołach naszego kraju powstają już komitety obchodu Miesiąca Przyjaźni, które ustalają program imprez, mających na celu dalsze zaznajamianie dzieci i młodzieży z osiągnięciami pokojowej polityki ZSRR, ze wspaniałymi sukcesami ludzi radzieckich w dziedzinie nauki i techniki, z biatnią pomocą udzielaną przez Kraj Rad naszymi narodowi.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stanie się wielką manifestacją

gorących uczuć miłości i wdzięczności młodzieży szkolnej i całego nauczycielskiego dla narodów radzieckich, wyrazem dążenia do jeszcze głębszego poznania dorobku, kultury i planów pokojowego rozwoju Kraju Rad.

W miesiącu tym szkoły zorganizują uroczyste akademie, imprezy artystyczne i sportowe, wieczory świetlicowe, literackie i dyskusyjne, wieczory piosenki i tańca, pociąg, piękne czytania itp. Tematem tych uroczystości i imprez będą osiągnięcia Związku Radzieckiego w walce o pokój na świecie i szczęście ludów wolejących o sprawiedliwej ustroju oraz dowody wielkiej przyjaźni państwa radzieckiego dla naszego kraju.

Młodzież szkolna zbiera już materiały do gazetek ściennych, fotomontaży, fotokartek i niewielkich wystaw, ilustrujących zagadnienie pomocy Związkowi Radzieckiego dla naszego budownictwa.

Przewiduje się też spotkania z wybitnymi przodownikami i racjonalizatorami, przodującymi robotnikami i chłopami, pracującymi w oparciu o radzieckie metody, z przedstawicielami nauki i działaczami kultury, z członkami kolektów miedzynarodowych i uczestnikami wycieczek do ZSRR oraz z przedstawicielami naszego Wojska Ludowego, którzy wspólnie z żołnierzami Armii Radzieckiej walczą o wyzwolenie Polski spod hitlerowskiego faszyzmu. Tam, gdzie będzie to możliwe, młodzież szkolna wraz z wychowawcami urządzi wycieczki do Warszawy, by między innymi obejrzeć Pałac Kultury i Nauki im. Stalina, uda się do Poronina, Nowej Huty, zwiedzić wielkie budowle socjalizmu, zapoznać się z pracą przodujących spółdzielni produkcyjnych, PGR, szczególnie zaś z pracą radzieckich maszyn rolniczych.

Wykorzystane zostaną przez szkoły piękne filmy radzieckie, sztuki teatralne, miejscowe wystawy, audycje radiowe, które na Miesiąc Przyjaźni przygotowują specjalne programy.

W okresie tym będą upowszechniane książki i wydawnictwa radzieckie celom zachęcania młodzieży do nabywania ich i czytania.

Niektóre szkoły planują wyjazdy na wieś z odpowiednimi pogadankami i ciekawym programem artystycznym.

Szkoły dołożą wszelkich starań, by okres od 8 października do 8 listopada stał się dalszym poważnym krokiem i napędem w dziele pogłębienia uczuć przyjaźni młodzieży polskiej do Kraju Rad.

Posiedzenie Prezydium ZG ZZNP

W dniach 4 — 5 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego ZZNP. W ciągu dwudniowych obrad szczegółowo przeanalizowano i zbadano następujące sprawy:

- wstępna ocena tegorocznych konferencji sierpniowych.
- ocena wyników I etapu samokształcenia ideologicznego nauczycieli.
- nowe formy pracy kulturalno-oświatowej w ogniskach związkowych.
- projekt nowej struktury organizacyjnej ZOZ i MOZ.
- zadania ZZNP w związku z III Kongresem SFZZ.
- ocena pracy Ośrodka Szkoleniowego Zarządu Głównego ZZNP.
- W wyniku obrad i po wszechstronnym przedyskutowaniu zagadnień Prezydium Zarządu Głównego ZZNP podjęło dwie uchwały. Pierwsza — dotyczy działalności ogniw związkowych w dziedzinie organizacji klubów nauczycielskich i Dni Nauczyciela Wiejskiego oraz domów kultury nauczycieli w Warszawie i Stalinogrodzie. Druga uchwała przewiduje przeszkolenie aktywności związkowego oddziału powiatowych i rozpoczęcie masowego przeszkolenia aktywności związkowego ZOZ i MOZ.
- W części obrad rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego ZZNP wzięli udział goście zagraniczni: p. Asha-Rahm — profesor uniwersytetu w Allahabad (Indie) i p. Maria Marchant — przedstawicielka nauczycieli Chiny.

Chcymy uczcić dziesięciolecie Polski Ludowej

NAUCZYCIELKA JĘZYKA POLSKIEGO

Podjęmując wezwanie kol. Hawlickiego, zobowiązuję się do wykonania w ciągu pierwszego półrocza szkolnego następujących pomocy naukowych:

- 10 tablic ortograficznych dla klas od V—VII,
- 2 albumów tematycznych jako pomocy w nauczaniu języka polskiego.

EMILIA MAŃDZIUCH
kier. Szkoły Podstawowej
w Mrozowej Woli

NAUCZYCIELKA ROBÓT RĘCZNYCH

W odpowiedzi na apel kol. Hawlickiego, dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej — zobowiązuję się w bieżącym roku szkolnym 53/54 przy udziale uczniów wykonać i dostarczyć szkole następujące pomoce naukowe:

- przyrząd do badania rozszerzalności horyzontu, poziomnice z pionem,
- klinometry,
- przyrządy szczeniowe Gravesanda,
- rozpylacz,
- kielkownice,
- bryły geometryczne,
- uuprunki matematyczne dla kl. I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII, XXIII, XXIV, XXV, XXVI, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LVIX, LX, LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII, LXIX, LXX, LXXI, LXXII, LXXIII, LXXIV, LXXV, LXXVI, LXXVII, LXXVIII, LXXIX, LXXX, LXXXI, LXXXII, LXXXIII, LXXXIV, LXXXV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXVIII, LXXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII, XLIV, XLV, XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L, LI, LII, LIII, LIV, LV, LVI, LVII, LVIII, LV

Z trybuny konferencji sierpniowych

Głos wykładowcy szkoły wyższej

Musimy ciągle się uczyć

Jako członek zespołu wykładowców w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zostałem włączony do prac związanych z oceną przygotowania młodzieży na studia wyższe i pragnę podzielić się spostrzeżeniami w tej dziedzinie.

Zobserwowałem, że stopnie wystawiane uczniom na świadectwach nie odpowiadają wiadomościom z poszczególnych przedmiotów. Wydaje mi się, że błąd w ocenianiu postępów ucznia wynika z brania pod uwagę ogólnego przygotowania całej klasy, co jest fałszywe, gdyż klasa może być w ogóle słaba. Musimy stosować bardziej obiektywne mierniki oceny wiadomości i przygotowania ucznia, tj. wymagania programu nauczania.

Dojrzałość umysłowa ucznia i jego przygotowanie do studiów wyższych musi przejawiać się m. in. w umiejętności wyciągania wniosków, formułowania uogólnień i wykorzystania w życiu wiadomości nabytych w szkole. W wielu wypadkach nawet dobrzy kandydaci nie umieli wyciągać samodzielnych wniosków. Znał np. wiele faktów, świadczących o rozwoju świata roślin i zwierząt, ale nie dostrzegał ogólnego prawa rozwoju w przyrodzie.

Niektórzy kandydaci omawiali każdy temat egzaminacyjny posługując się wyłącznie frazesami. Dlatego też musimy podjąć walkę z frazeologią przez uświadamianie i zaszczepianie w uczniach poczucia ważności wypowiedzianych myśli, wynikających z przekonania lub znajomości prawdy. Wiadomo, że frazesy służą najczęściej do zatuszowania braku wiadomości i odciągają od rzetelnej nauki, osłabiając chęć poznania prawdy. Dążenie i poszukiwanie łatwych w nauce, w pracy szkolnej prowadzi nieraz do poszukiwania także łatwych zwycięstw, dając więc w rezultacie typy biuńskie, do czego nie możemy dopuścić.

Niejednokrotnie kandydaci wykazywali

się znajomością praw ogólnych, jednak nie potrafili udowodnić ich prawdziwości. Stanowi to dowód, że uczniowie nie potrafią z istnienia wielu zjawisk, dowodów naukowego rozumienia tematu. W przeciwnym razie nauka będzie miała charakter werbalny.

Mimo że programy nauczania w szkole średniej przewidują bogactwo zagadnień fizjologicznych, zdarzają się wypadki, że kandydaci nie znają podstawowych procesów przemiany materii, jak oddychanie, asymilacja itp. Moim zdaniem — za mało sami znają te zjawiska, skoro nie potrafimy dostatecznie jasno wytłumaczyć ich swoim uczniom.

Jednym z tematów na egzaminach pisemnych z biologii była teoria stadialnego rozwoju roślin. Prawie wszyscy kandydaci opracowujący ten temat odpowiedzieli błędnie, co jest dowodem, że nauczyciele podali uczniom błędne wiadomości. Nauczyciel w pracy swojej spotyka wiele nowych zdobyczy naukowych, których nie poznał podczas studiów, i dlatego musi je stale dokształcać, w przeciwnym razie nie zrealizuje dobrze programu nauczania.

W bieżącym roku uczestniczyłem w akcji przygotowania uczniów kl. XI do wyboru studiów wyższych. Przy pierwszych rozmowach okazało się, że prawie połowa wszystkich absolwentów miała zamiar wybrać się na medycynę, czwarta część na

architekturę, a dopiero reszta na pozostałe specjalności. Świadczy to o niedbałej pracy szkół w tej dziedzinie, o tym, że uczniowie nie kierują się uzasadnionymi, a jakimś ubocznymi względami związanymi z dawnymi pojęciami o dobrych warunkach materialnych lekarzy czy też architektów. W jaki sposób możemy zapobiegać temu niepokojącemu zjawisku?

Przed wszystkim my, nauczyciele, musimy starać się popularyzować zawody ważne dla naszej gospodarki narodowej. W interesie naszego Państwa Ludowego leży sprawa równomiernego kształcenia kadry. Nie ma u nas i nie może być zawodów uprzywilejowanych.

TADEUSZ GORCZYŃSKI
SGGW
Warszawa

Własnymi siłami zorganizowaliśmy pracownię fizyczną

Szkola, w której pracuję, jeszcze przed kilkoma laty miała bardzo mało pomocy naukowych, a myśl o pracowni lub gabinetcie fizycznym czy chemicznym początkowo wydawała się nieosiągalnym marzeniem.

Na wspólnym zebraniu Rady Pedagogicznej Komitetu Rodzicielskiego i Oplekującego wysunęliśmy projekt stworzenia pracowni naukowych w szkole. Zebrani wyrazili na to zgodę, natychmiast omówiliśmy plan działania i podzieliли między siebie konkretne prace. Pracownia miała być mieścić w jednej z sal lekcyjnych. Remont sali i elektryfikację przeprowadził komitet opiekunów. Do współpracy wciągnięto także organizację harcerską, która zmobilizowała harcerzy do zbierania niepotrzebnych w domu, a przydatnych bardzo dla naszej pracowni, rurek, szkiełków itp. Uczniowie wykazyli dużo inicjatywy montując pod kierunkiem nauczycieli użyteczne pomoce naukowe

i przyrządy. Komitet Rodzicielski własnym staraniem przeprowadził instalację wodogazową do akwarium, sporządził trzy akwaria i terrarium oraz zakupił dla pracowni stoliki i taborety.

Po upływie pół roku utworzono pracownię, do której powstania przyczynili się wszyscy po trosze. Miało to szczególne duże wpływy wychowawczy na dzieci, które czuły się jej współgospodarzami. Z dużą skrupulatnością polnili one dżurzy w pracowni, czuwając pilnie, by nie uległo zniszczeniu czy silnieniu. Jak duża musiała to być pieczołowitość, świadczą choćby ten fakt, że w oszklonych szafach naszej pracowni od trzech lat nie nie uszkodzono.

Dzięki posiadaniu tej pracowni możemy lepiej uczyć fizyki, chemii, biologii, możemy na tych lekcjach uniknąć panoszącego się przedtem werbalizmu.

Zdając sobie sprawę z znaczenia pracowni dla wyników nauczania, zaprosili-

my kolegów z kolonijnych szkół, z gromad Skoroszcz i Łambinowice, aby podzielić się z nimi naszymi doświadczeniami. Dziś i tam powstają pracownie, dzięki czemu wzajemna wymiana osiągnięć niewątpliwie jeszcze bardziej wpłynie na podniesienie poziomu szkół.

J. PAJĄCZKOWSKI
Dąbrowa Niemodlińska

Zerwałam z werbalizmem

Na lekcjach matematyki w kl. III całkowicie wyeliminowałam werbalizm w nauczaniu. Zerwałam np. z szablonowym przepisywaniem słupków, co w zasadzie bardzo niewiele daje uczniom. Na każdej lekcji starałam się rozwijać myślenie logiczne u dzieci, dając im do rozwiązania zadania tekstowe nie tylko z podręcznika, ale również układając takie zadania z całą klasą. Polecałam też uczniom samodzielnie układać treści łatwiejszych zadań. Materiał do ćwiczeń czerpałam zarówno z życia szkoły, jak też środowiska. A nawet kraju. Dzieci musiały nieraz głęboko zastanawiać się, czasem pytać mnie lub rodziców o jakieś fakty, rozważać czy nie ma błędów w ułożonym przez nie zadaniu.

Tak samo postępowalam na lekcjach języka polskiego. Materiał do ćwiczeń w pisaniu brałam z najbliższych przeżyć dzieci. Nie dawałam im do opracowania temat na podstawie obserwacji z naszych wycieczek, że sposobu spędzania przerwy w naszej szkole, z życia szkoły itp. Wspólnie z klasą układałyśmy krótkie teksty, tworzące całość. Dzieci zwracały uwagę, czy w danym zdaniu jest sens, czy poprawnie zostało ono zbudowane lub czy nie za często powtarza się ten sam podmiot w całym opowiadaniu itp. Powtarzały nowe, trudniejsze wyrażenia, które następnie pisałyśmy na tablicy. Przy pisaniu starały się nie popełniać błędów. Po przejrzeniu wszystkich ćwiczeń, usterek omawiałam z całą klasą.

EMILIA MAŃDZIUCH
Mrozowa Wola

Pogłębiajmy u młodzieży umiłowanie mowy ojczystej

W ub. roku szkolnym na terenie naszej szkoły kontynuowano prowadzoną od wielu lat walkę o poprawny język. W tej dziedzinie wiele było do zrobienia. Uczniowie, zwłaszcza ci, którzy przyszli do klas ósmych, robili poważne błędy ortograficzne. Zdałamiś sobie sprawę, że walka o poprawność języka, o rozbudzenie w uczniu miłości do ojczystego języka jest walką o wyrobienie patriotyzmu. Dolażmy więc wszelkich starań, by osiągnąć dobre rezultaty. Do akcji tej zostali wciągnięci nie tylko polonisci, ale cały kolektyw nauczycielski oraz rodzice mający do tego odpowiednie przygotowanie. Zobowiązaliśmy ich do codziennego, systematycznego przeprowadzania w domu z uczniami 10-, 15-minutowych wykładów.

Na lekcjach i poza lekcjami wykorzystywaliśmy każdy moment, by wykazać uczniom, jak należy mówić i pisać poprawnie. Przypominaliśmy im zasady gramatyki, przyswajaliśmy uczniom do korzystania ze słowników ortograficznych.

Zwracaliśmy też dużą uwagę na naukę o języku. Operując się na tezach J. Śliana, mówiliśmy o rozwoju języka, jego zmienności, o wielu zjawiskach. Nieścisłości w twierdzeniach, że lekcje gramatyki nie są atrakcyjne, ponieważ nie zawierają momentów wychowawczych. Przeciwnie, między innymi przez odpowiedni dobór tekstów można nadać lekcjom gramatyki walory wychowawcze. Do tego wykorzystujemy wszystkie wydarzenia z naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. W ub. roku szkolnym teksty te wiązały się z Konstytucją, akcją powstanie, wyborami, hasłami Frontu Narodowego.

Uważam, że waląc o poprawny język, pogłębiajmy uczucia patriotyczne naszych uczniów, gdyż — jak powiedział Tow. Bolesław Bierut — „któż zna i miłuje język ojczysty, jest prawdziwym patriotą”.

JANINA SKRZĘDZIEJSKA
Liceum na Bielkach
Warszawa

Kółko fizyczne w szkole wiejskiej

Założone przeze mnie w ub. roku szkolnym kółko fizyczne od razu zainteresowało młodzież szkolną, ponieważ do pracy przystąpiłem ze starannym przemysłowym planem i od pierwszego dnia poprowadziłem atrakcyjne zajęcia. Jako zasadę wstępowania do kółka przyjąłem dobrowolne zgłaszanie się uczniów z klasy V, VI i VII. Zajęcia odbywały się 3 razy w tygodniu, podczas których uczestnicy kółka wykonywali np. modele dzwonka elektrycznego, telegrafu, cewki indukcyjnej, telefonu, mikrofonu, prądu na prąd stały i zmienny, silnika na prąd stały oraz modele różnego typu detektorów krystalowych. Dzieci z góry znali cel użytkowania wykonywanych przez siebie przedmiotów.

Zajęcia praktyczne zawsze rozpoczynałem od pogadanki, nawiązując do tego, co i kiedy był wynalazcą danego modelu, a następnie dokładnie omawiałem wraz z dziećmi nazwy poszczególnych części. Z kolei dzieci przystępowały do wykonania modelu. Podczas pracy zwracałem uwagę na dokładne i estetyczne wykonanie przedmiotu, jak również przestrzegając zasady bezpieczeństwa. Gdy model był już gotowy, cały zespół sprawdzał, czy dobrze funkcjonuje. Na zakończenie krótko przypominałmiś jeszcze raz, do czego służy dany model w codziennym życiu praktycznym i w przemyśle.

Jakie cele osiągałem przez pracę kółka? Wśród uczniów rozbudziło się zainteresowanie fizyką i ugruntowały nabyte wiadomości, wzbogacił się gabinet szkolny w nowe pomoce naukowe, dzięki czemu zerwałam z werbalizmem w nauczaniu. Młodzież czuła się dumna ze swoich osiągnięć i nauczyła się pracować w kolektywie.

Kiedy po raz pierwszy uczestnicy kółka zaszli, by posłuchać radia własnej konstrukcji, radość ich nie miała granic.

Wśród uczniów udało mi się rozbudzić ciekawość do badań fizycznych, do samodzielnego przeprowadzania doświadczeń. Niektóre proste doświadczenia młodzież wykonywała w domu we własnym „laboratorium”.

WACŁAW DĄBROWSKI
Czaple, pow. sokolowski

Tylko poznawszy swój kraj można owocnie dla niego pracować

W ub. roku szkolnym zaplanowałam wiele krótszych i dłuższych wycieczek, m. in. na wystawy, do muzeów, do szkół zawodowych, do zakładów pracy i instytucji oraz bliższe i dalsze wycieczki krajoznawcze.

O roli wychowawczej wycieczek mówić nie trzeba, bo jest ona jasna dla każdego. Chcę tylko podzielić się doświadczeniami i efektami tych wycieczek w dziedzinach poznania i odległych od spodziewanych i zamierzonych przy ich planowaniu osiągnięć naukowych i wychowawczych. Oto przykłady wpływu na rozwój cyfelnictwa wśród młodzieży. Wycieczka na budowę spowodowała zainteresowanie biblioteką przewodników pracy (normalnie do czytania tych pozycji nauczyciel nakłania młodzież) i po raz pierwszy w dziennikach lektury młodzież z własnej woli umieszczała książkę pt. „Ludzie rusztowań”. Wycieczka do Żelazowej Woli zachećta do zapoznania się z „Młodością Chopina”, „Opowieścią o Chopinie” i „Kształtem miłości”. Obejrzenie wystawy „Oto Ameryka” przyczyniło się do tego, że uczniowie zaczęli masowo czytać utwory postępowych pisarzy amerykańskich. Skierowanie zainteresowań czytelników młodzieży na pozycje wartościowe — był to jeden ze skutków wychowawczych wycieczek.

Niezmiennie celowe są spostrzeżenia dotyczące zachowania się młodzieży podczas wycieczki i nauczyciel powinien wykorzystywać je w toku swojej działalności wychowawczej. Udałmiś się np. z dwiema klasami XI na wycieczkę do Ursusa, doskonale zorganizowaną przez członków Komitetu Rodzicielskiego. Od razu wyraźnie uwidoczniły się zainteresowania młodzieży. „Przyszli inżynierowie” zabyliścymi oczyma przyglądali się maszynom, imponującej pracy robotników posługujących się nożem Kolesowa i zadawali na prawdę rzeczowe pytania, dotyczące procesu produkcji. Niektórzy uczniowie z zacięciem dopytywali się o urządzenia socjalne fabryki, jak złobki, przedszkola itp., inni oglądali urządzenia zabezpieczające od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, niektórzy zatrzymywali się przed gazetkami ściennymi, zaciękami ich treścią, z zainteresowaniem też oglądano zielone i kwiaty na terenie fabryki.

A oto znowu przykład z innej dziedziny. Robimy wycieczkę na Mazury. Dzieci chcą jadać stankiem i oglądać słuzy i pochylne. Zainteresowanie jest ogromne. Kilka dziewcząt tłumaczy koleżankom zasady działania słuzy. Do rozmowy dołączają się również nauczyciele. A gdy po powrocie uczniowie powtarzają na lekcji fizyki materiał z klasy VIII i trzeba także wspomnieć o słuzy i pochylinach, klasa entuzjastycznie podejmuje temat. Duży też wpływ wywarły wycieczki na wybór absolwentów przedmiotów. W bież. roku trzy absolwentki zgłosiły się na studia.

Kółko prowadzi w prymitywnych warunkach, nie mam odpowiedniej sali i narzędzi do pracy, a nawet napotykałam poważne trudności w zakupowaniu niezbędnych materiałów, gdyż daleko jest do sklepu w najbliższym mieście powiatowym. Mimo to zamierzam kontynuować pracę kółka.

Wielką rolę odegrały wycieczki w kształtowaniu uczuć patriotycznych młodzieży. Piękno kraju, urok jego krajobrazów, wspaniałe zabytki architektoniczne, dokumenty potwierdzające osiągnięcia w przeszłości oraz imponujący doświadczenia — wszystko to głęboko zapadło w młode umysły i serca, budząc uczucia patriotyczne.

Wycieczki dłuższe, kilkudniowe zawierają bodajże najwięcej elementów wychowawczych. Wielkim wic minusem jest fakt, że ich realizacja robić się nie raz musi o trudności finansowe.

W chwili obecnej szkoła uzyskuje jedynie 33 proc. niższe dla wycieczek. W rezultacie koszt wycieczki indywidualnej ucznia urządzonej prywatnie jest niższy

niż koszt udziału jego w wycieczce szkolnej (dochodzą bowiem koszty manipulacyjne i koszty pokrycia przejazdów opiekunów wycieczek).

Konieczne jest rozważenie przez zainteresowane ministerstwo możliwości udzielenia 50-proc. zniżki dla wycieczek szkolnych, z tym, by na pewną ilość biletów (powiedzmy na każde 10) był 1 bilet bezpłatny dla opiekunów wycieczki oraz dla młodzieży wyróżniającej się w nauce czy też znajdującej się w trudniejszych warunkach materialnych. Należałoby również spowodować, by wycieczki szkolne bez trudu mogły uzyskać wagony turystyczne, pozwalające młodzieży wygodnie odbywać podróże nocą i dającą możliwość pełnego wykorzystania dnia na zwiedzanie bez przemęczenia uczniów. Komitety rodzicielskie winny także przy układaniu budżetów uwzględnić pewne kwoty na pomoc dla wycieczek.

HALINA BARTNIKA
naucz. Szkoły im. St. Semplowskiej
w Warszawie

Uczymy dzieci prawidłowo myśleć

W naszej szkole — zgodnie z wymaganiami programowymi — pracę nad kształtowaniem naukowego poglądu uczniów na świat prowadzimy od kl. I. U dzieci tych rozwijamy przede wszystkim „spostrzegawczość, uczymy obserwować zjawiska, pogoda, długość dnia itd. Uczymy także dzieci w granicach ich możliwości dostrzekać zjawiska. To są te typowe „dla czego”, których nauczyciel nie zbysza ani lekcje. Nasi nauczyciele zachęcają uczniów do ciągłego stawiania tego rodzaju pytań i wymagają możliwie samodzielnej odpowiedzi. Jest to zaprawa do myślenia dialektycznego, które w konsekwencji nauczcy posługiwania się naukowymi metodami w poznawaniu zjawisk. Takie tematy, jak np. deszcz, zmiana pory roku, życie roślin, burza itd., nauczyciele najmłodszych klas wyszukiwali do kształtowania podstaw naukowego poglądu na świat dzieci. Oczywiście, że w klasach starszych zagadnienia były ujmowane wszechstronnie i bardziej pogłębienie.

Uczniowie przyzwyczajeni na lekcjach przyrody do obserwowania zmienności form zjawisk łatwiej rozumieją na lekcjach historii zmienność form życia społecznego i uświadamiają sobie, że tak jak przyroda, tak i społeczeństwem rządzą pewne określone prawa.

W nauczaniu historii staraliśmy się łączyć każde zjawisko społeczne, każdą zmianę ustroju ze zmianą sposobów zdobywania środków do życia, z doskonałaniem narzędzi produkcji. Prawo walki przeci-

wieństw na lekcjach historii wystąpiło jako walka klas. Nie zaniedbywaliśmy okazji, aby przedstawić ją uczniom we wszystkich formacjach, aby pokazać jej przebieg i narastanie aż do punktu szczytowego, którym jest rewolucja. Walkę klas wykorzystywaliśmy też na przykładach codziennego życia w środowisku.

Lecje języka polskiego dają dobrą okazję do pokazania, jak w określonych formacjach społecznych kształtuje się tworczność literacka, folklor, dają okazję do przedstawiania naukowego poglądu — światopoglądu idealistycznego.

W procesie nauczania staraliśmy się nawiązywać do obserwacji faktów i zjawisk, na wyodrębnienie wniosków, szukanie przyczyn i powołań, wykorzystanie praw rządzących światem, wykazywanie się dojrzałością ucznia do zrozumienia tego — że cały świat i wszystkie zjawiska mogą być przedmiotem badań i poznania — stopień tego poznania zależy tylko od sprawności naszego mózgu i od narzędzi badań, które dzięki twórczej pracy człowieka ciągle się doskonalą.

Naturalnie, założenia te osiągnięliśmy tylko w pewnym stopniu, lecz wierzę, że przy ciągłej pracy nad sobą i nad udoskonalaniem metod, osiągnięcia będą coraz lepsze. Ważne jest to, że w ciągu roku szkolnego zdobyliśmy doświadczeniami, by ulepszać własne metody pracy.

MARIA WYSZNACKA
Szkoła Podstawowa nr 171
Warszawa

Szkolny teatrzyk kukiełek

Często mniema się błędnie, że teatrzyk kukiełek jest tylko namiastką prawdziwego teatru. Ja natomiast sądzę, że jest to jedna z wielu form sztuki widowiskowej tak samo ważna, jak inne. Szczególnie pozytywną rolę w rozbudzaniu życia artystycznego.

Praca z rodzicami

Jestem członkiem Komitetu Rodzicielskiego przy szkole w Brześciu Kujawskim. Dzięki staraniom tego Komitetu i nieustępliwym zabiegom, między szkołą a członkami spółdzielni produkcyjnej wytworzyła się ścisła więź i współpraca. A było to tak. Pewna część dzieci na skutek niedbalstwa ze strony rodziców — współdziałów źle się uczyła i zachowywała. Zdarzały się nawet wypadki, że rodzice z skutkiem braku uświadomienia rozpisali swoje dzieci. Szkoła postawiała ostry przeciwnik się takiemu stanowi rzeczy i zarówno dzieci, jak ich rodziców skierować na właściwe drogi. Opiekę nad całokształtem działalności w tej dziedzinie objęła komisja społeczno — pedagogiczna Komitetu Rodzicielskiego. Członkowie komisji ułożyli plan działania i ściśle go realizowali. Zaczęli organizować w szkole systematyczne pogadanki dla rodziców na temat wychowania dzieci, zachęcając ich do zgłaszania swoich wątpliwości w postępowaniu u trudniejszych dzieci, udzielali rad i wskazówek, zawstydzali tych rodziców, którzy dawali dzieciom wódkę. Często członkowie komisji prowadzili z poszczególnymi rodzicami indywidualne rozmowy. Oddziaływało na rodziców również poprzez narkady produkcyjne spółdzielców. Na takiej naradzie członek komisji, jednocześnie współdziałca, poruszał wobec rodziców sprawę słabej nauki i złego zachowania się ich dzieci. Chodziło o wywieranie wpływu kolektywu na poszczególnych rodziców.

Przez swoją systematyczną pracę sekcja społeczno-pedagogiczna Komitetu Rodzicielskiego osiągnęła poważne wyniki. Na narady organizowane przez sekcję przychodziło po pewnym czasie dużo rodziców. Dwa razy w tygodniu sekcja nadawała pogadanki pedagogiczne przez radiowęzeł, brała aktywny udział w posiedzeniach rad pedagogicznych, w lekcjach, na zajęciach pozalekcyjnych, interesowała się wynikami pracy dzieci i czytelnictwem. Nauczyciele wyraźnie podkreślali, jak bardzo pomogła im w pracy szkolnej działalność komisji, pogadanki nadawane przez radiowęzeł dla rodziców o zachowaniu się młodzieży w pociągu, rozmowy o poszanowaniu własności społecznej itp. Dzięki temu, że zupełnie zlikwidowano picie wódek przez dzieci i zmobilizowano je do stałego uczęszczania do szkoły, niespóźniania się na lekcje i zachęcano do starannego odrabiania zadań domowych, znacznie podniósł się poziom nauczania w szkole.

J. KARZENNY
Brześć Kujawski

Ogłaszamy stały konkurs na satyrę szkolną

Życie nauczycielskie, działalność ogniw związkowych i administracji szkolnej nasłucha wiele tematów do krytyki i satyry. Pragnąc w każdym numerze „Głosu Nauczycielskiego” walczyć ostrym satyrą z różnymi błędami i wypaczeniami, ogłaszamy stały konkurs na POMYSŁ DO SATYRY NA TEMATY SZKOLNE.

Nadsyłajcie do Redakcji tematy satyry podając krótki opis (lub projekt własny) rysunku, który by należało wykonać, oraz projekt podpisu pod rysunkiem. Za każdy wykorzystany pomysł autor otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.

Podwójna buchalteria...



— Proszę przepisać ten protokół wczorajszego posiedzenia w dwóch egzemplarzach.
— W jednokowym?
— Prawie... Pierwszy — pani zatytułuje „Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej”, a na drugiej kopii napiszemy „Protokół narady wytwórczej ZOO...”
(wg pomysłu kol. L. Jareckiego ze Szczecina)

